Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Drukiem i nakładem: „Drwęca“ Sp. zo. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: z zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 143 — Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 5 grudnia 1925. — Rok V

X. Y. Z.

Stajnia Augjasza!

(Dokończenie)

Najgłówniejszą jednak winą p. Grabskiego jest podkopanie zaufania do nas tj. do Polski jako kraju, szanującego swą konstytucję, i poderwania kredytu zagranicy. W jednym tylko tygodniu p. Grabski wygłasza takie dwa sprzeczne ze sobą zdania „rozwój rolnictwa w Polsce, i dobry tegoroczny urodzaj — jest kamieniem węgielnym dobrobytu Polski“. — a w parę dni potem:

„Dołożę wszystkich sił, by reforma rolna została przegłosowana w ciągu dni najbliższych“.

Gdzie zdrowy rozum? Gdzie zmysł męża stanu? A rezultat? Delegacja parlamentarzystów angielskich, robiąca początkowo świetne i konkretne propozycje kredytowe na hipoteki ziemskie, i wyrażająca się bez ogródek: że „w Polsce to tylko na serjo można mówić o jednem rolnictwie“, dowiedziawszy się o uchwalonej reformie rolnej, zmieniła front i głosy prasy angielskiej różnych odcieni, w sposób b. niekorzystny komentowały tą przeciwkonstytucyjną ustawę.

Wiele, wiele grzechów względem Polski dźwiga na swem sumieniu ustępujący pan Grabski.

Ale tak zawsze najłatwiej tym parlamentarnym ministrom: nabroił głupot, a później się „obraża“ na sejm i „w krzaczki!!“ A to, że po nim pozostają stajnie pełne nawozu, stajnie Augjasza, to takiego p. Ministra nic nie obchodzi. Jesteśmy narodem o baraniej poprostu łagodności — i dajemy tego dowody na każdym kroku, zapominając momentalnie o krzywdach, jakie czynią narodowi jednostki niepowołane. — Gdy jakiś biedny oficerek zaprowadzi swój pluton lub pół-kompanję nieopatrznie w zasadzkę — to go się stawia przed sąd wojenno-polowy i czeka go kula w łeb.

A gdy u nas pewien jenerał o sumiastych wąsach, a ponurem wejrzeniu,nazywający siebie samego wściekłym ryzykantem, zaprowadził na wieczną zgubę nasze młode wojsko, bez rezerw, parków i artylerji, djabli wiedzą po co aż za Kijów, i w dodatku w sojuszu z „rizunami“ ukraińcami, co pasy darli parę miesięcy przedtem z naszych żołnierzy, to nie tylko, że go nie stawili przed sąd narodu, ale nawet nie zdobyli się na to, by go zapytać, po co żeś pan tem lazł do licha?!!

I długo potem znosił nasz cierpliwy naród tego pana — jenerała, aż wreszcie on sam widząc, że zadużo nabroił znów się „obraził“ na cały naród, nawymyślał ówczesnemu rządowi karczemnemi słowami i poszedł na „zasłużony“ spoczynek do uroczego dworku pod Warszawą — skąd od czasu do czasu pisze ordynarne i pełne wyzwisk listy do p. ministra wojny. — A gdy nie „raczy“ wziąć udziału w uroczystościach narodowych, bo jest przecież „obrażony“, to zaraz nazajutrz w uroczym dworku, zjawia się delegacja z kilkuset oficerów różnych szarż i składa mu kondolencje.

Oj wiele, wiele nawozu jest w „naszej stajence Augjasza. A naród czeka i czeka, kiedyż przyjdzie ten wyśniony Herkules — o mocnej pięści, a żelaznej miotle! Kiedyż wpuści do zawalonej nawozem stajenki wartki strumień czystej wody, która wyrzuci i wymieci nagromadzone „pozostałości“ po różnych panach Grabskich i nie grabskich. Oj byleoy tylko nie przyszedł ten Herkules ze wschodu lub ze zachodu, bo wtenczas to będzie zapóźno.

Pora zapomnieć o tem „że Polska nierządem stoi“, pora wziąć się do pracy z grubszego końca, nie przeszkadzać nikomu pracować ile kto chce, nie rabować ziemi ich właścicielom, nie kraść grosza publicznego, nie szafować ziemi bez miary!

Lecz na to, by temu złemu zaradzić a dobre wprowadzić potrzebny Herkules! Każdy wie, że jest on potrzebny, lecz ci, którym przyjście takiego Herkulesa byłoby nie na rękę, robią co mogą, by to przyjście utrudnić.

O spłaceniu wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu.

Warszawa, 1. 12. Wczoraj odbyło się zebranie tysiąca wierzycieli w Banku dla Handlu i Przemysłu. Uchwalono bank utrzymać i prowadzić sanacje. Spłacenie wierzycieli odbywać się będzie w ten sposób, iż wierzyciele do 100 złotych otrzymają wszystko. Wierzyciele zaś więksi część w gotówce, a część w akcjach.

Baczność Czytelnicy! Rzecz bardzo ważna!

Dotyczy wyższej i dodatkowej konwersji pożyczek państwowych.

Ponieważ posiadacze pożyczek państwowych, nie znając odpowiednich przepisów i uchwał sejmowych zazwyczaj nie wiedzą, jak sobie postąpić w sprawie wyższej i dodatkowej konwersji, chcąc tym wszystkim przyjść z pomocą i ułatwić im uskutecznienie tej sprawy, zawiązał się w tym celu komitet składający się z następujących panów: pp. Bork, Chylewski, ks. pref. Dembieński, p. Stawicki i p. Dr. Zerbe.

Za ich interwencją załatwienia tej sprawy dla miasta i okolicy podjął się Bank ludowy w Nowemmieście. Kto więc posiada zamienione już na złote obligacje pożyczki państwowej z roku 1920, a chce osiągnąć w myśl uchwały sejmowej wyższe i dodatkowe zwaloryzowanie, niech z całem zaufaniem zwróci się do Banku ludowego i to począwszy od 15. grudnia b. r., który wszystkie formalności za niego załatwi. Ponieważ potrzebne ku temu formularze, „Drwęca“ zobowiązała się swym abonentom dostarczyć bezpłatnie, więc abonenci naszej gazety udowodniwszy kwitem, że są nimi, będą mieli bezpłatne załatwienie tej sprawy po uiszczeniu tylko opłaty za porto przesyłki, — wszyscy inni natomiast uiszczą za dostarczone im formularze skromną opłatę. Niech więc każdy posiadacz pożyczki państwowej z całem zaufaniem uda się do Banku ludowego w Nowemmieście, gdzie uzyska i potrzebne informacje i w danym razie całkowite uskutecznienie sprawy. Kto zaś jeszcze wogóle nie dał skonwertować swej pożyczki na złote i posiada tylko markowe obligacje tejże, niech bezzwłocznie uda się w tej sprawie do Banku ludowego, gdyż ta sprawa do 25. grudnia załatwioną być musi, a mianowicie najpierw markowe obligacje muszą być do 25 grudnia zamienione na złotowe, a potem dopiero mogą być przewalutowane na wyższy kurs.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że tylko ten ma prawo do wyższego przerachowania, kto jest pierwonabywcą, tj. który dzierży je w stałem posiadaniu, aż do dzisiaj, a więc ani ich nie sprzedawał, ani po zamknięciu subskrybcji nie kupował, ani niezastawiał.

Komitet.

Bork, Chylewski, ks. Dembieński, Stawicki, Dr. Zerbe.

Wielkie wahania kursu złotego. — Spadek nieuzasadniony.

W Łodzi doszedł przejściowo aż do 12,50 zł za dolar.

Warszawa, 2. 12. Dzień wczorajszy minął wśród niesłychanej paniki na giełdzie. Z rana kurs dolara kształtował się zmiennie, a w południe wzrósł do 8.50 złotych. Nie ma uzasadnienia, dlaczego dolar począł tak gwałtownie zwyżkować. Tłómaczyć to tylko można psychozą. Ujemnie wpłynął też fakt ten, że dzień wczorajszy był pierwszym dniem wypłat. W kantorach i domach bankowych tworzyły się ogonki i ludzie kupowali po parę, lub kilkanaście dolarów, zależnie od możności. Doszło do tego, że kurs dolara w Warszawie wzrósł do 12,50 zł (w Łodzi 13 zł) Naprężenie pod wieczór opadło. Rząd począł silnie reagować. W południe odbyły się konferencje min. skarbu Zdziechowskiego z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim i dyr. Banku Gosp. Krajowego p. Steczkowskim. Zarówno min. Zdziechowski jak i Bank Polski stoją absolutnie na stanowisku niedopuszczenia do jakiejkolwiek inflacji. Jednocześnie w Min. Skarbu odbyła sie narada członków komisji oszczędnościowej, na której min. Zdziechowski wydał kategoryczne polecenie, aby zasady bezwzględnej oszczędności zastosować jeszcze przy budżecie grudniowym i to nietylko w budżecie państwowym, ale i samorządowym. Natomiast po tej konferencji rozjechali się członkowie komisji do swych ministerstw, aby przeprowadzić rewizję podatków i zastosować system oszczędnościowy.

Wieczorem Związek Banków wydał do społeczeństwa tej mniejwięcej treści odezwę, która ukaże się w dzisiejszych pismach:

„Silne zachwianie kursu złotego w dniach ostatnich nie ma dostatecznych przyczyn gospodarczych. Bilans handlowy jest czynny i wykazuje nawet coraz większą zwyżkę wywozu nad przywozem. Dane tymczasowe posiadane za listopad wskazują na dalszą poprawę bilansu handlowego. Znaczna redukcja budżetu, przewidziana przez rząd i najpoważniejsze stronnictwa sejmowe, nie ulega wątpliwości. A więc wykluczona jest inflacja. Bank Polski stoi twardo przy swej ustawie i z pewnością nadal to stanowisko zachowa. Oto czynniki, które muszą stopniowo wpłynąć na poprawę kursu złotego. Tymczasem obawa, która jest zawsze złym doradcą, powoduje ucieczkę od złotego w formie skupowania walut po kursie wyższym, w celach terryzacji. Zarząd Związku Banków w Polsce uważa za swój obowiązek ostrzec przed poddaniem się szerokich warstw społeczeństwa psychozie, gdyż zniżka złotego, nie mająca logicznych przyczyn, musi narazić kupujących obce waluty na dotkliwe straty i wywoła w ten sposób stratę ogólną. Zachowanie równowagi i spokoju jest nakazem chwili tak dla dobra ogółu, jak i każdej jednostki.“

Ostateczny wynik wyborów na Śląsku Opolskim.

Bytom, 30. 11. Przy wczorajszych wyborach do sejmu prowincjonalnego na Śląsku Opolskim, w centrum zdobyto 195 tysięcy głosów, nacjonaliści 84.000, socjaliści 34.000, Polacy 29.228 głosów, komuniści 33.712 demokraci 9000, inne mniejsze stronnictwa po parę tysięcy głosów.

Centrum zdobyło 27 mandatów, nacjonaliści 12 mandatów, socjaliści 6, Polacy 4, komuniści 4, demokraci 1.

Udział w wyborach wynosił 50%. W roku 1922 Polacy zyskali 45.642 głosy. Na ogół wszystkie stronnictwa straciły z powodu bardzo małego udziału wyborców.

Wynik wyborów do sejmu pruskiego. — Zwrot na lewo.

Berlin, 30. 11. W niedzielę odbyły się wybory do pruskiego sejmu. Wybory miały przebieg spokojny. Udział wyborców nieznaczny. W stosunku do ostatnich wyborów do Reichstagu, wyniki wykazują wzrost sympatji dla komunistów. Nacjonaliści utracili mniej więcej tyle procentowo, co socjal-demokraci, wskutek tego nastąpiło w ugrupowaniu stronnictw przesunięcie na lewo.

O utworzenie nowego rządu w Niemczech.

Berlin, 2. 12. Wczorajsze obrady stronnictw w sprawie utworzenia nowego gabinetu nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Dążeniom demokratów i centrum, zmierzającym do utworzenia gabinetu wielkiej koalicji przeciwstawiają się niemiecka partja ludowa i socjal-demokraci. Dopiero po powrocie kanclerza i ministra spraw zagr. z Londynu sytuacja się wyjaśni.

Pierwszy grudzień — pamiętny dzień.

W jaki sposób odbyło się podpisanie paktów locarneńskich. — Przemówienia.

Londyn, 1. 12. Dziś od rana przed Whitehallem zaczęły się gromadzić tłumy, pragnące zobaczyć delegacje państw obcych, przybyłe w celu podpisania traktatów locarneńskich. Pierwsza przybyła delegacja włoska, zaraz za nią przyjechali członkowie rządu brytyjskiego, trzecią z kolei była delegacja francuska z p. Briandem na czele. Prawie równocześnie z nią przyjechali delegaci belgijscy, polscy, niemieccy i czechosłowaccy. Luthera i Stresemanna zebrane tłumy witały głośnemi okrzykami, na co ministrowie Rzeszy odpowiadali uśmiechem widocznego zadowolenia i uchyleniem kapeluszy. Premjer Baldwin przybył niespostrzeżony i wszedł tylnemi drzwiami. Podpisujący traktaty zebrali się wkrótce po godz. 11-ej rano.

Londyn, 2. 12. Ceremonja podpisania paktów locarneńskich miała przebieg bardzo uroczysty i wywarła silne wrażenie. Oprócz członków delegacyj poszczególnych państw, uczestniczyli w uroczystym akcie ministrowie angielscy, przedstawiciele dyplomatyczni mocarstw, ambasadorowie angielscy w Berlinie, Paryżu i Brukseli, komisarze dominiów i Indyj, oraz szereg dziennikarzy zagranicznych.

W chwili zjawienia się delegacyj na sali, obecni powstali z miejsc na znak powitania. Za delegacjami weszli na salę członkowie rządu angielskiego. Posiedzenie rozpoczęto orędziem królewskim, które odczytał Chamberlain. Następnie po jego mowie powitalnej przemawiali kolejno: Luther, Briand, Scialoja, Vandervelde, Benesz i Skrzyński. Przemówienia wygłoszono w języku francuskim.

Następnie Lord Cecil Hurst sprawdził pełnomocnictwa delegatów, poczem przystąpiono do uroczystego podpisania dokumentów paktów locarneńskich. Pierwsi złożyli swoje podpisy Luther i Stresemann, dalej Vandervelde, Briand, Baldwin i Chamberlain, w końcu Scialoja, Skrzyński i Benesz.

Po dokonaniu tych formalności, Chamberlain wręczył kanclerzowi Lutherowi wygotowaną w Locarno notę zbiorową, w której zawarto pewne postulaty w sprawie art. 16 paktu Ligi Narodów. Następnie Briand wygłosił dłuższą mowę skierowaną przedewszystkiem pod adresem delegacji niemieckiej. Po odpowiedzi Stresemanna przemawiali kolejno: Scialoja, Vandervelde, Benesz, oraz Skrzyński. Szereg przemówień zakończył premjer Baldwin.

Z okazji podpisania paktu locarneńskiego wysłano na propozycję Chamberlaina telegram z podziękowaniem do rządu szwajcarskiego.

Traktaty podpisali prawie wszyscy ci ministrowie spraw zagranicznych, którzy parafowali traktaty w Locarno. Brakowało jedynie Mussoliniego, którego zastąpił Scialoja.

Przemówienie min Skrzyńskiego.

Premjer Skrzyński wyraził w swojem przemówieniu zadowolenie, że może imieniem Prezydenta Rzplitej złożyć podpis pod umowę arbitrażową, oraz pod pakty locarneńskie. Oświadczył on, że podpisany pakt obowiązywać będzie Rzeczpospolitę Polską w przyszłości. Naród polski będzie wszelkiemi siłami dążył do zachowania nienaruszalności swych granic w duchu pokojowym, zgodnie ze swą powagą i honorem. Widzimy w paktach locarneńskich, w Londynie obecnie podpisanych jednolitą linję działania i jednolity system prawny. W końcu min. Skrzyński wyraził nadzieję, że podpisane pakta w Londynie przyczynią się do podtrzymania ducha pokoju.

Składanie podpisów.

Londyn, 1. 12. Ceremonja składania podpisów odbywała się według porządku alfabetycznego nazwy państw w języku francuskim. Delegaci niemieccy podpisali przeto pierwsi. Po złożeniu podpisów, zabrał głos Briand, po którym przemawiali kolejno: Stresemann, Scialoja, Vandervelde, Benesz i Skrzyński. Premjer Baldwin złożył również swój podpis na traktatach, celem stwierdzenia doniosłości, jaką przywiązuje do paktu. Na propozycję Chamberlain'a delegaci przed rozejściem się wystosowali do władz miejskich Locarna telegram z podziękowaniem za gościnę. Posiedzenie zostało zamknięte przez premjera Baldwina o godzinie 12 25.

Śniadanie u Chamberlain'a.

Londyn, 1. 12. Chamberlain wydał dziś śniadanie dla delegatów państw zagr. W śniadaniu wzięli udział premjer Baldwin wraz z członkami gabinetu angielskiego. Przyjęcie miało charakter prywatny. Żadnych przemówień nie wygłoszono.

Przyjęcie u króla.

Londyn, 2. 12. Przyjęcie odbyło się skromnie ze względu na żałobę dworską. Przyjęcie miało charakter najzupełniej prywatny. Delegacje zjawiły się w czarnych surdutach. Król rozmawiał krótko z każdym z delegatów.

Niebywałe mrozy, śnieżyce, huragany i burze we Włoszech, Francji, Afryce i Anglji.

Rzym, 30. 11. Dzienniki są przepełnione wiadomościami o olbrzymich szkodach, jakie wyrządził w wielu miejscowościach w kraju a zwłaszcza w Kalabrji i na Sycylji trwający przeszło 30 godzin huragan. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna, a nawet na niektórych odcinkach kolejowa została przerwana.

Wielu osób odniosło rany. Mnóstwo domów jest silnie uszkodzonych.

Niezwykle silne deszcze powodowały przybór wód w rzekach w Kalabrji. Burza trwa w dalszym ciągu. Fale morskie o nieznanej dotąd wysokości uderzają o wybrzeża, unoszą statki rybackie i niszczą zabudowania. Komunikacja okrętowa między półwyspem a Sycylją przerwana. Wiele parowców, znajdujących się już na morzu musiało pospiesznie chronić się w najbliższych portach.

W Messynie wicher wyrwał prawie wszystkie drzewa, rzucając je o domy i raniąc wielu mieszkańców. Przyjście z pomocą zagrożonym miejscowościom z powodu trudności komunikacyjnych jest narazie niemożliwe. W wielu miejscowościach, jak Catanzaro, Bagnara, Messyna i Trapani, huragan zniszczył prawie wszystkie zbiory pomarańcz i oliwek. Zdaniem dzienników, szkody są nieobliczalne.

W Afryce.

Donoszą z Paryża o pojawieniu się trąby powietrznej w Fezie, która dosłownie wywróciła 12 budynków koszarowych. Obliczono dotąd, że zostały zabite 3 osoby, 20 zaś odniosło rany śmiertelne, nie licząc mnóstwa lżejszych poranień i kontuzji. Siła huraganu była tak wielka, że zupełnemu zniszczeniu uległo kilka hal lotniczych i 67 samolotów.

We Francji.

Niemniej ciekawe są dalsze wiadomości o mrozach i śnieżycach. Oto po raz pierwszy od lat 15 spadł obfity śnieg na Rivierze francuskiej. Temperatura obniża się do 3 stopni poniżej 0, a więc do stanu, nienotowanego od lat.

W Polsce.

W najbliższym sąsiedztwie, a więc w Warszawie opady śnieżne wzmagają się, temperatura spadła do 10 stopni poniżej 0, na Wiśle ukazała się kra, co spowodowało przerwanie żeglugi. Pociągi z Małopolski wschodniej przychodzą ciągle jeszcze z opóźnieniem, np. pociąg osobowy ze Lwowa przyszedł wczoraj do Warszawy z 6 godzinnem opóźnieniem. Spóźnił się również pociąg pospieszny Bukareszt—Lwów—Warszawa o 40 minut.

Na Górnym Śląsku zaznacza się z dnia na dzień coraz obfitszy opad. Jak dotąd, pociągi kursują tam normalnie, jednakże pociągi przychodzące z Krakowa ulegają opóźnieniu i to znacznemu.

W Krakowie temperatura spadła gwałtownie i dosięgła 11 stopni poniżej 0. Opady zmniejszyły się. Komunikacja z sąsiedniemi wsiami uległa pewnej poprawie.

W Anglji wśród grzmotów i piorunów przeszła burza śnieżna.

Londyn, 30. 11. Północno-wschodnią połać kraju nawiedziła silna burza śnieżna, której towarzyszyły pioruny i grzmoty. W dniu wczorajszym komunikacja kolejowa była przerwana, a na niektórych linjach musiano wprost wykopywać pociągi ze śniegu. W Hull odkopywano pociąg przez sześć godzin, w czasie których pasażerowie schronili się przed zimnem do wioski, leżącej obok toru.

Rewolucja i bolszewizm w Chinach.

Prezydent republiki usunięty. — Proklamacja autonomji celnej Chin.

Londyn. „Daily Express" donosi z Pekinu, że natychmiast po powrocie przedstawiciela sowieckiego Karachana do Pekinu, prezydent republiki chińskiej został usunięty i utworzono rząd rewolucyjny. Konferencja celna została natychmiast rozwiązana, proklamowano autonomję celną Chin i zniesienie wszystkich tych międzynarodowych układów, skutkiem których Chiny nie są równouprawnione z innemi państwami.

Krwawa walka w Szanghaju.

Londyn, 30. 11. Do Szanghaju przybyła we czwartek ub. tygodnia kanonierka chińska „Tsin Tao". Dowódca kanonierki wysadził na ląd silny oddział żołnierzy marynarzy, polecając im zająć miejscowe baraki, jednak wobec oporu miejscowej załogi wywiązała się walka, która trwała całe popołudnie i w wyniku której marynarze z „Tsin Tao" opanowali koszary. Straty obustronne wynoszą 35 ludzi zabitych i 50 rannych.

W mieście zapanował popłoch. Wszystkie składy, biura, i instytucje publiczne zamknięto. Wczoraj i onegdaj panował w mieście względny spokój, jednakże sytuacja jest w dalszym ciągu niepewna.

Uczył Marcin Marcina.

Miałem już złamać pióro, tak pusto już w mieście, że niema o czem pisać, a czytelnicy niechcą wierzyć, że nastał spokój, lecz domagają się bajek. —

Cóż Wam napiszę, kiedy nikt nic nie gada, by go można za język pociągnąć. Matadorzy spoczywają na laurach, zajęli już wszystkie miejsca, gdzie jeno mogli, więc siedzą cicho, nie potrząsają grzywą, o czemże to więc pisać.

Żal mi jednak czytelników, więc im opowiem, jak to uczył Marcin Marcina.

Nie, żeby się tak obaj nazywali, gdzież tam, napewno ich imiona są inne, lecz musiałem użyć przysłowia: —

A no, było to w roku,... no zresztą tego roku, niedawno, fakt na gruncie nowomiejskim historycznie sprawdzony.

Wyszli wprawdzie nie ze szkoły, ale tak jakby ze szkoły, czy obok szkoły. Uczniak wprawdzie już duży, z dużym wąsem, ale widać, że jeszcze chyba uczniak, bo karcono go srogo, tak, iż stulił uszy, wąs spuścił i nic nie mówił. A pan nauczyciel! och srogi to mąż, tuszy przeogromnej, jeszcze większej głowy a największych nóg, z powagą kroczący, karcił niefortunnego i niepojętnego ucznia. Dziwna to była nauka, bo pośród nocnej ciszy, doleciały mię słowa wzburzonego mentora, ten dureń, ja mu tyle razy mówiłem temu durniemu S. jak ma gadać, ach czy taki osiół to rozumie. Pst! dalej nie mogę.

Ci co już wiedzą, to sobie dośpiewają, a ci co nie wiedzą to się domyślą, ja jestem dyskretny. —

Lecz mam litość nad oboma, bo co to za profesor który uczy „durnych" a co to za „durni", że pozwalają siebie w ten sposób uczyć. Gdy się tak nad tem zastanawiałem, szepnął mi sąsiad do ucha: Daj pan spokój, to uczy Marcin Marcina a dalej się śpiewa.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 4 grudnia 1925 r.

Kalendarzyk. 4 grudnia, Piątek, Piotra Złotomównego.
5 grudnia, Sobota, Sabby opata.
6 grudnia, Niedziela, 2 Adwent. Mikołaja.
Wschód słońca g. 7 — 55 m. Zach. słońca g. 3 — 46 m.
Wschód księżyca g. 8 — 33 m. Zach. księżyca g. 12 — 38 m.

Rekolekcje.

Nowemiasto. Rekolekcje dla wszystkich członków Towarzystwa Pań Wincentego à Paulo, rozpoczną się w święto M. B., dnia 8. grudnia o godzinie 6 po południu w kaplicy szpitalnej — (przez Wizytatora Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia, ks. Słomińskiego). Po ukończeniu tychże, odbędą się jeszcze rekolekcje dla dzieci Marji.

Z Dyrekcji Państw. Progimnazjum w Nowemmieście.

W niedzielę, dnia 6 grudnia o godz 5 po południu, odbędzie się w auli gimnazjum skromny obchód 900-nej rocznicy Bolesława Chrobrego.

Dyrekcja prosi o współudział jaknajszerszych kół społeczeństwa.

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Lubawie rozpoczął w niedzielę dnia 22 listopada swój sezon wykładowy.

Już od szeregu lat urządza Zarząd Z. O. K. Z. podczas zimy wykłady popularne, ilustrowane obrazami świetlanymi. Wykłady te cieszyły się dawniej powodzeniem, bo uczęszczali na nie starzy i młodzi, a czasem liczba ciekawych i żądnych wiedzy była tak znaczna, że aula szkoły miejskiej zapełniła się po brzegi.

W niedzielę dnia 22 listopada o godzinie 5-tej po południu zainaugurował wykłady prezes O. K. Z. p. Wolski krótkiem przemówieniem, zachęcając do uczęszczania na wykłady, z których korzystać mogą i powinni wszyscy młodzież i starsi, gdyż wykłady te umożliwiają miłe i pożyteczne spędzanie popołudnia niedzielnego.

Tematem pierwszego wykładu, wygłoszonego przez nauczyciela seminarjum p. Błażewskiego, była Norwegja. Prelegent zapoznał słuchaczy przy pomocy licznych obrazów barwnych w sposób zajmujący z malowniczym wyglądem tego ciekawego kraju, z jego ludnością, jej życiem i obyczajami.

Na drugiem miejscu wykładała pani Wirska, nauczycielka seminarjum, również przy obrazach świetlanych na temat „Pan Tadeusz", zapoznając obecnych nie tylko z treścią tego arcydzieła Mickiewicza, lecz zwracając szczególną uwagę na zwyczaje, panujące w owych czasach w Polsce.

W niedzielę 29 go listopada poświęcił p. Błażewski wykład swój pamiętnej rocznicy powstania listopadowego 1830 roku i przedstawił na tle przezroczy krwawe boje Polaków z zaborcą moskiewskim.

Na zakończenie opowiedział p. Błażewski wesołą bajeczkę dla młodzieży, która ją przyjęła z żywem zadowoleniem.

Podpadało, że na dwa pierwsze wykłady przybyła przeważnie młodzież, osób starszych prawie, że wcale nie było. A szkoda, bo wykłady są tego rodzaju, że i starsi mogą z nich odnieść dla siebie pożytek, a wydatek 20 gr. chyba nie jest wielką ofiarą za oświecenie.

Wykłady odbywać się będą odtąd stale w auli szkoły powszechnej co niedzielę o godz. 5-tej po południu. Niechaj więc korzysta z nich każdy, kto rozszerzyć pragnie swoje wiadomości.

Koncert orkiestry seminaryjnej.

Lubawa. Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego w Lubawie prosi nas o podanie do wiadomości, że we wtorek dnia 8 grudnia br. o g. 4½ po poł. w Lubawie w sali p. Kowalskiego, odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej i dętej, śpiew chóralny, oraz część wokalno instrumentalna. Całkowity dochód przeznacza się na zakup instrumentów dla orkiestry Seminarjum.

Niskie ceny (wstęp na salę 0,50 zł. dla młodzieży szkolnej 0,30 zł, miejsca siedzące po 1 i 2 zł.) uprzystępnią szerokiej publiczności wzięcie udziału w zapowiedzianym koncercie.

Stowarzyszenie Uczestników Powstanie 1863 r.

niniejszym podaje do wiadomości, że termin ciągnienia Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. przeniesiony jest na dzień 25 marca 1926 r. z przyczyny powszechnie odczuwanego przesilenia gospodarczego, które dotkliwie odbiło się na sprzedaży losów oraz z powodu trudności technicznych, jakie powstały przy zamykaniu rachunków z Instytucjami i osobami, które ofiarnie zajęły się sprzedażą losów.

Losy sprzedane zachowują swą prawomocność. Osoby, które posiadają do sprzedaży losy naszej Loterji, proszone są o ich spieniężenie i wpłacenie należności do P. K. O. Nr. 9.737. Losy niesprzedane i niezwrócone do dnia 1 marca 1926 r. będą uważane za sprzedane.

Napad opryszków na ucznia rzeźnickiego.

Grudziądz. Jeden z rzeźników grudziądzkich wysłał swego ucznia do okolicznej wioski po sprawunki, dając mu 20 zł zaliczki. W drodze napadli go opryszki, którzy obrabowali go z pieniędzy i ubrania, tak, że biedny uczeń wrócił do domu z niczem, nawet bez butów i marynarki. Za napastnikami wszczęła policja poszukiwania.

Dlaczego w Gdyni toną dragi?

Od kierownictwa budowy portu w Gdyni otrzymał Dz. Bydgoski następujące wyjaśnienie:

„Ciężki wypadek zatonięcia dragi przy robotach czerpalnych w porcie gdyńskim dnia 26 ub. powodujący śmierć 4 ludzi załogi, i budowniczego Pokorzyńskiego, słusznie zaalarmował opinję publiczną i wymaga przedstawienia faktycznego stanu rzeczy.

Były rzeczywiście 4 wypadki zatonięcia dragi, mające związek z budową portu w Gdyni.

Pierwszy wypadek zatonięcia dragi czerpakowej pod nazwą „Drague XIII", miał miejsce dnia 2. października br., podczas pracy w Gdyni, przy spokojnem morzu. Przyczyną tego wypadku była dziura, wybita w podwodnej części korpusu dragi podczas pracy, wskutek natrafienia na jakiś większy, ostry przedmiot, który niemógł przejść przez otwór dla ramy czerpakowej.

Drugi wypadek zatonięcia dragi czerpakowej pod nazwą „K. B. 8" miał miejsce nie w Gdyni, lecz na pełnem morzu w czasie transportu tej dragi z Kopenhagi do Gdyni.

Trzecia draga pod nazwą „K. B. 7" zatonęła dnia 5. listopada rb. też podczas burzy i też w czasie transportu z Hamburga do Gdyni w pobliżu Dornbuch.

Powyższe dwa wypadki zatonięcia drag „K. B. 7", i „K. B. 8", które nie są statkami morskiemi porą jesienną przy burzliwem morzu są łatwe do zrozumienia i nie wymagają tłumaczenia.

Ostatni, czwarty wypadek zatonięcia dragi ssącej „Trafik", który miał miejsce dnia 26 u. bm., jest trudny do wyjaśnienia i zanim draga ta zostanie podjęta, nie można nic stanowczego o tym wypadku orzec.

Należy dodać nakoniec, że budowę portu w Gdyni prowadzi Konsorcjum francusko-polskie, że wszystkie wspomniane dragi należą do tego konsorcjum, które na zasadzie umowy ze Skarbem Państwa niesie całkowitą odpowiedzialność za swój inwentarz i w razie jego zniszczenia nie może żądać od Skarbu Państwa jakiegokolwiekbądź odszkodowania niezależnie od przyczyn jakie spowodowały jego zniszczenie lub uszkodzenie Naczelny inżynier budowy portu w Gdyni T. Wenda.

Śmierć w płomieniach.

Gdańsk. W miejscowości Pankau pod Gdańskiem wybuchł dnia 28. ub. m. pożar w schronisku dla ubogich. Płomienie w oko mgnieniu objęły cały budynek, że mieszkańcy zaledwie zdołali wyskoczyć oknami, aby uratować życie. W płomieniach spaliła się żywcem 80 letnia staruszka. W pół godzinie po pożarze pozostały ze schroniska tylko gruzy i popioły.

Rabunek w pociągu.

Warszawa. W nocy na 27 ub. m. powracał z Krakowa do Warszawy pociągiem osobowym senator Deutcher. W czasie, gdy senator się zdrzymnął wtargnął do przedziału I klasy, który zajmował sen. Deutcher, jakiś bandyta zamaskowany i porwał futro. Szelestem został zbudzony senator, który zorjentowawszy się w sytuacji, doskoczył do draba i usiłował go zatrzymać. Wywiązała się zacięta walka, w czasie której złodziej zranił nożem swego przeciwnika, i wyskoczył z pociągu.

Odkrycie przedhistorycznego grobu w okolicy Warszawy.

Warszawa. Onegdaj w czasie kopania dołu w Nowodworach koło Jabłonnej, natrafiono na grób, pochodzący z IV lub V stulecia przed Chrystusem. Muzeum archeologiczne i towarzystwo naukowe we Warszawie, przeprowadziły naukowe badania, podczas których natrafiono na grób, zawierający pod dużym kloszem urnę ornamentacyjną ze spalonemi kośćmi ludzkiemi i stopione wyroby bronzowe.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej na kresach.

Warszawa. W jednej z miejscowości kresowych, której nazwy ze względu na toczące się śledztwo nie podajemy, wykryto wielką aferę szpiegowską. Organizacja posiadała znaczne sumy pieniężne i utrzymywała wielu płatnych agentów. Do organizacji należeli byli oficerowie armji niemieckiej i rosyjskiej. Organizacja posługiwała się gołębiami pocztowemi.

Dochodzenia toczą sie w tajemnicy.

Zbrojny napad w Włoszczowskiem.

Z Kielc donoszą o zbrojnym napadzie czterech bandytów na pięć furmanek koło wsi Growice, powiatu włoszczowskiego. Bandyci zrabowali kupcom 5270 złotych, 9 butelek wódki i beczółkę śledzi.

Sowiecki dygnitarz, Białorusin uciekł do Polski.

Wilno, 30. 11. Dnia 22 ub. m. na odcinku wilejskim przekroczył granicę sowiecką wyższy urzędnik sowiecki Stefan Lupko, narodowości białoruskiej, oświadczając władzom polskim, że uciekł z sowietów, gdyż nie wierzy w szczerą intencję komunistów nadania Białorusi autonomji. Lupko przekazany został do dyspozycji władz politycznych.

Urzędnicy państwowi otrzymali pełne pobory.

Wbrew niepokojącym pogłoskom o sposobie wypłaty uposażeń pracowników państwowych, wszystkie urzędy państwowe wypłaciły wczoraj pełne pobory i to nie bilonem, lecz banknotami.

W ten sam sposób wypłacono pobory na prowincji, z bardzo małymi wyjątkami.

Godziny przyjęć w Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 50 przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1-szej do 2 giej po południu. Sekretarjat Dyrekcji przyjmuje codziennie od godz. 1. do 2 giej. Godziny przyjęć w poszczególnych Wydziałach I. Krakowskie Przedmieście 50 II. Senatorska 19, III. Królewska 23, IV. i V. Senatorska 19, VI. Królewska 23. i VII Krakowskie Przedmieście 50 są codziennie od godz. 1. do 2 giej. Numera telefonów są następujące: Dyrekcja Monopolu 145—05, Wydz. I. 41—74, Wydz. II 304 97, Wydz. III. 107—27, Wydz. IV. 304—98, Wydz. V. 307—19, Wydz. VI. 107—49 i Wydz. VII. 58—09.

Cennik detalicznej sprzedaży kolekcyj papierosowych.

Z dniem 21. listopada ustanowiony został następujący cennik detalicznej sprzedaży kolekcji papierosowych: Kolekcja „F" za 4—zł. 35 gr. zawierająca 15 sztuk papierosów „Maden", 20 sztuk „Ergo" 20 szt. „Dames", 15 „Egioskie" i 15 „Kadı" oraz kolekcja „V" zawierająca 15 sztuk papierosów „Kairo", 20 „Dames, 20 „Pani". 25 „Egipskie" i 15 „Prezydent" w cenie 6—zł.

Jakie podatki bezpośrednie należy płacić w grudniu?

Warszawa, 1. 12. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w grudniu przypadają do zapłaty ważniejsze podatki bezpośrednie:

1. do 10 grudnia druga rata podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze półrocze 1925, w wysokości ⅓ części sumy wymierzonego podatku.

2. do 15 grudnia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągnięte w poprzednim miesiącu,

3. do 15 grudnia reszta podatku dochodowego za rok 1925,

4. podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni, licząc od dnia potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na grudzień b. r.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Władysław Reymont ciężko chory.

Warszawa, 1. 12. Dzienniki wieczorne donoszą, że Władysław Reymont ciężko zachorował. Stan jego zdrowia pogarsza się z każdą chwilą i budzi poważne obawy.

Oficjalne odwołanie oskarżeń Ligi Narodów.

Gdańsk, 1. 12. „Balt. Presse" dowiaduje się, że prezydent senatu Sahm odwołał oficjalnie wobec wysokiego komisarza Ligi Narodów oskarżenia, jakie poczynił pod adresem członków komisji, która z ramienia Ligi Narodów bawiła w Gdańsku, aby wykreślić granice portu gdańskiego dla celów polskiej służby pocztowej.

Metropolita grecki uznaje autokefalję cerkwi w Polsce.

Warszawa, 2. 12. Metropolita greckiej cerkwi Chrystofon nadesłał na ręce metropolity cerkwi prawosławnej w Warszawie telegram, zawierający uznanie autokefalji cerkwi w Polsce, oraz zaproszenie metropolity Dionizego do Grecji.

Litewscy księża kompromitują Kościół.

Gdańsk. Pisma z Kowna donoszą, że papież skierował do biskupa żmudzkiego wezwanie, aby księża litewscy, którzy zajmują się polityką, złożyli swoje urzędy duchowne. Ojciec święty motywuje to wezwanie tem, że działalność polityczna księży litewskich kompromituje Kościół. Podobno pewna grupa księży z ks. Puryckisem na czele zamierza odłączyć się od kościoła rzymskiego i utworzyć kościół narodowy.

Bezpośrednia taryfa kolejowa między Polską, Rumunją, Niemcami i Węgrami.

Białogród. Rokowania kolejowe między Rumunją, Polską a Niemcami i Węgrami, ukończone zostały pomyślnie. Zawarto umowę co do bezpośredniej taryfy między wymienionemi państwami. Umowa wejdzie natychmiast w życie po ratyfikacji przez odnośne rządy.

Olbrzymie bezrobocie w Niemczech.

Berlin, 30. 11. Sytuacja gospodarcza w Niemczech, zwłaszcza w Berlinie, z każdym dniem się pogarsza. Liczba bezrobotnych wzrasta z każdym tygodniem o 9.000. Obecnie w Berlinie znajduje się 100.000 bezrobotnych pracowników, z których 75.000 jest fachowcami we wszystkich gałęziach, tylko jedna trzecia pobiera zapomogi.

Ewakuacja strefy kolońskiej rozpoczęta.

Kolonja, 30. 11. Dziś rozpoczęła się ewakuacja strefy kolońskiej, a więc o jeden dzień wcześniej niż plan ewakuacyjny postanawia. Dziś opuścił Kolonję mały oddział, złożony ze 100 żołnierzy i 1 oficera. Jutro nastąpi odjazd dalszych oddziałów.

Zderzenie się pociągów i parowozów.

Paryż, 30. 11. Dzienniki donoszą z Altony o zderzeniu się dwóch pociągów towarowych. Pięć osób zabitych, 3 ranne.

Ryga, 30. 11. Parowiec norweski „Atle Jarl" zderzył się przy ujściu Dźwiny z holownikiem „Sibens", który zatonął, przyczem zginęło 4 ludzi z jego załogi i urzędnik celny.

Wybuch na kanonierce podczas ćwiczeń.

Londyn, 30. 11. Na kanonierce „Harebell" podczas ćwiczeń na kanale la Manche nastąpił wybuch 12-centymetrowego działa. Jeden z marynarzy poniósł śmierć na miejscu, cała obsługa działa razem z dowódcą kanonierki odniosła ciężkie obrażenia.

Turcja grozi zajęciem zbrojnem Mossulu.

Londyn. „Westminster Gazette" donosi: Koła angielskie otrzymały informację, że jeżeli Liga Narodów wyda decyzję w kwestji Mossulu nieprzychylną dla Turcji, wówczas Turcja w połowie grudnia obsadzi wojskiem sporne terytorjum Mossulu.

Rozmaitości.

84-letnia artystka na scenie.

W wiedeńskim „Akademie-Theater“ gra obecnie 84-letnia artystka, Augusta Wilbrandt-Baudius, która odtwarza jedną z ról w komedji Paillerona „Świat nudów“. Artystka, pomimo tak sędziwego wieku, nie spóźnia się nigdy na próby, i obowiązki swoje wypełnia sumiennie.

Samobójstwo z powodu fryzury chłopięcej.

W Londynie odebrała sobie życie jeszcze dość piękna, 50-letnia żona miljonera Jamesa Hobbsa. Pozostawiła ona list następujący:

„Nie szukajcie przyczyny mojego samobójstwa. Nie spada za to wina, ani na mego małżonka, ani na moich krewnych. Spada ona jedynie i wyłącznie na mnie. Nie cieszy mnie już życie, skoro doszłam do przekonania, że młodość moja już przeminęła. Życie starzejącej się kobiety jest nieustającem męczeństwem. Poco znosić udręczenia każdego nowego dnia, poco ten krzyż dalej dźwigać? Załatwiłam swoje rachunki ze światem, a więc adieu!“

Pani Hobbs ostatnią swoją nadzieję pokładała w tem, że jeżeli obetnie włosy, to może we fryzurze paziowskiej będzie wyglądała młodziej, tak jak jej przyjaciółka. Zawiodła się i odebrała sobie życie właśnie w dniu obcięcia włosów. Stwierdziła, że fryzura paziowska wcale nie wpłynęła na odmłodzenie jej wyglądu. W chłodnem rozumowaniu i obserwacji stwierdziła, że we fryzurze paziowskiej wyglądała jeszcze starzej, że jej ciemne matowe oczy zmatowiały jeszcze bardziej, że jej blade wysokie czoło jeszcze mocniej świadczyło o przeżytych cierpieniach i zawodach. Zdawało się jej, że przywdziała przejrzystą, komiczną maskę, a nie chciała jednak traktować życia jak maskarady.

Tragiczny jej zgon świadczy, że ludzie nie zawsze opierają swoje życie na mocnych podstawach. Wszak niema nic tragicznego w tem, że kobieta 50-letnia niema już kwitnącego wyglądu. Wszak życie jest ustawiczną przemianą, po latach młodości następuje starość i życie byłoby nudnem, gdyby nie ulegało tym zmianom. Pani Hobbs chciała stać w miejscu i w walce z prawami natury — legła.

Dział porad prawnych.

Panu J. D. z M. nr. 1. 11.200 m. hipoteki z działu z roku 1913, przedstawia wartość 12.829 zł. Jest to jednak najwyższa wartość a właściwie należy się tyle ileby dzisiaj z tego działu można otrzymać.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 30 11

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego

Notowania w złotych.

Żyto	21.75– 21.75
Pszenica	33.50—34 50
Jęczmień br.	23 50 24 50
Jęczmień na paszę	19.00 21 00
Owies	19.25 20.25
Mąka żyt. 70 %	32.50 - 33 50
Mąka pszenna 65 %	49.00 52.00
Otręby żytnie	14 00 15 00
Otręby pszenne	16 00 –17 00

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 2. 12.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	9 72	–	–
1 funt angielski	38 67	–	–
100 frank. franc.	31 04	–	–
100 frank. belg.	30 77	–	–
100 frank. szwajc.	153.77	–	–
100 koron czeskich	21 19	–	–
100 lir włoskich	28 38	–	–